

Nr 218.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Cypryana P.  
Niedz. św. Ładysława G.  
Pon. św. Wacława Kr.  
Wt. św. Michała Arch.  
Sr. św. Hieronima.  
Czw. św. Remigiusza.  
Piąt. św. Aniołów Str.

Wschód słońca godz. 5 m. 50  
Zachód słońca godz. 5 m. 55  
Długość dnia godz. 12 m. 05  
Ubytek dnia godz. 4 m. 40.

Cena prenumeraty:

w ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ - „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

REDAKCJA

I ADMINISTRACJA

Spacerowa № 41.

Telefonu № 595.

# ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 26 września 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minko; w Zgierzu w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dniu świątecznym, drukujemy w przeddzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

## Sprawca wojny.

Jedną z większych gazet warszawskich polemizuje z innymi pismami polskimi, które uważają cesarza Wilhelma za jedynego sprawcę teraźniejszej wojny.

— Cały naród niemiecki jest jej sprawcą — twierdzi owa gazeta. — On zmusił swego monarchę do wypowiedzenia wojny.

Na poparcie twierdzenia swego przytacza owa gazeta spory szereg dowodów.

I tak. Zostać oficerem — to marzenie każdego prusaka, który skończył choć sześć klas gimnazjalnych. Wszystkie panny niemieckie przepadają za oficerami; każda z nich jeżeli tylko ma taki posag, że władza wojskowa zezwoli oficerowi na poślubienie jej, to najchętniej wyjdzie za oficera. Cywilni stanowią klasę lekceważoną.

W Niemczech istnieje ogromna liczba związków wojskowych (Kriegerverein) i związków marynarskich (Flottenverein), których członkowie płacą podatek dobrowolny na cele wojenne, a władza wojskowa wpływa usilnie na to, żeby każdy oficer, przechodząc ze służby czynnej do rezerwy, zapisywał się do takich związków.

W pieśniach narodowych niemieckich brzmi stale hasło powiększenia ojczyzny niemieckiej przez nowe zabory (Mein Vaterland muss grösser sein).

Niemcy uważają się za jedyny naród, wybrany przez Boga dla rządów nad światem, lekceważą wszystkie inne narody i dążą stale do owdzielenia nimi nie tylko przemysłowego i handlowego, ale także politycznego (Deutschland über Alles — Niemcy nad wszystko).

Rządzące w Niemczech stronnictwo, tak zwane „junkierskie“, wytrwale i energicznie parło do wojny.

Gdy cesarz Wilhelm zwlekał z wypowiedzeniem wojny, zaczęto go nazywać Wilhelmem bojaźliwym (Wilhelm der Furchtsame).

Słowem, nieszczęśliwemu kaiserowi nie pozostawało nic innego, jak wojnę wypowiedzieć. Nie on temu winien, tylko naród niemiecki.

Na pozór dowodzenie to słuszne. Czy jest słusznym w gruncie rzeczy? Rozważmy.

Cesarz Wilhelm wstąpił na tron w czerwcu 1888 roku, a więc już z górą 26 lat temu. Całe nowe i dorastające pokolenie wychowało się pod jego wpływem, a raczej pod wpływem sług jego. Dobierał sobie takich ministrów, którzy powolni są wszelkim jego rozkazom, nie licząc się ani z prasą, ani z sejmem pruskim, ani z parlamentem Rzeszy. Gdy który minister objawiał jakąś samodzielność, to musiał podać się do dymisyi.

Tacy ministrowie dobierali takichże podwładnych. Tym sposobem cała machina państwowa poruszała się zgodnie z wolą wszechwładnego, choć niby konstytucyjnego monarchy.

Podatki rosły niepomierne, a zawsze na wojsko i na flotę wojenną, aż wreszcie w roku bieżącym nałożono ogromny podatek jednorazowy, już otwarcie, bez osłon... na wojnę.

Mocarstwa sąsiednie przyjęły wiadomość o tym podatku z całym spokojem, prawdopodobnie polegając na wielokrotnych, obłudnych zapewnieniach, że cesarz niemiecki Wilhelm i cesarz austriacki Franciszek Józef są stanowczymi obrońcami pokoju powszechnego, że cesarz Franciszek Józef nie chce już mieć wojny na stare lata i t. p.

Tymczasem naród niemiecki, tak bardzo przyciśnięty podatkami wojennymi, głośno wołał: albo zmniejszcie podatki, albo nakoniec zróbcie tę wojnę, aby po niej nareszcie był spokój, abyśmy raz odetchnęli.

Też same głosy dawały się słyszeć i gdzie indziej; a już najbliżej nas, w Galicyi, na wszystkie tony powtarzano, że ciągle wyczekiwanie wojny, ciągle pogotowie ciężej gnębi, niżeli sama wojna.

Co do partii junkierskiej, oraz co do oficerów, dających do wojny, to przypomnijmy, że cesarz Wilhelm, sam junkier i oficer, pieścił prosto oba te stronnictwa, przez szpary patrzył na wszelkie ich nadużycia, zapewnił im potężny wpływ na sprawy państwowe, nie dopuszczając zmiany sposobu wyborów do sejmu pruskiego, któryby powiększyła zastęp posłów od klas pracujących, wojnie przeciwnych.

Mówiono niegdyś, że wojnę z Francją w latach 1870—1871 wygrał nauczyciel pruski.

Dziś nauczycielem jest nie wychowawca, ale feldfebel.

Któż wprowadził tę zmianę? Oczywiście ministrowie oświaty, doborani odpowiednio do chęci Wilhelma.

Profesorami uniwersytetów mianuje się podszuwawcy i narzuca ich się senatom akademickim wbrew prawu.

Historycy-faktyzerze przerabiają dzieje na użytek młodzieży i publiczności mniej krytycznej. Tego przecież nie czynią darmo.

Hodują się liczne stada szpiegów, rozrzucanych po wszystkich krajach całej kuli ziemskiej... Tem rzemiosłem znieprawia się własnych rodaków.

Więc któż wywołał wojnę?

Niedość na tem. Chwilę wypowiedzenia wojny wybrano bardzo udanie. Oczywiście wybór odbył się nie pod naciskiem ludności, ale z zupełnym spokojem i ze względu wyłącznie na sprawy zagraniczne.

Austria, najwierniejszy sprzymierzeniec, już od roku stoi w pogotowiu wojennym.

Włochy, przypuszczalny sprzymierzeniec, ukończyły zabór Trypolitanii, mają wojsko wyćwiczone bojowo, skarb już wyrównany, i wdzięczne są za nowy nabytek.

W Rumunii panuje władca z rodziny Hohenzollernów, ma więc apetyt niemiecki na sąsiednią Besarabię, zamieszkaną przeważnie przez

rumunów, i armię ma gotową, sprawną.

Do Turcyi wysłał się agentów politycznych, a co ważniejsza, instruktorów wojskowych i marynarskich, prócz tego materiały wojenne i pieniądze. Turcyja chętnie powetuje na Rosyi swe tylokrotne klęski.

To sprzymierzeńcy.

A teraz przeciwnicy.

Rosya ma zamiar sieć szkolną rozszerzyć, oświatę rozpowszechnić, pijaństwo ukrócić, gospodarstwo rolne, zwłaszcza chłopskie, poprzeć, niedogodny traktat handlowy z Niemcami zmienić na swoją korzyść, wojska swoje wzmocnić. Ale wszystko to dopiero zamiary albo początkowania. Czyliż oczekiwać, aż się urzeczywistnią?

Francye rozdierają rozterki wewnętrzne. Tam dopiero co wprowadzono służbę wojskową trzyletnią. Jeszcze nie doczekano się wyników tej reformy, a już piorunują przeciwko niej socjaliści, antimilitaryści, pacyfiści, gabinet za binetem pada, ministrowie zmieniają się, jak lalki w teatrze marionetkowym...

W Anglii bunt ulsterczyków przeciwko autonomii Irlandyi prawie gotowy. Szeregi stają przeciwko sobie, uzbrojone świetnie, lada chwila nastąpi wybuch, a Irlandya dotychczas jest niezadowolona. Indostan, ta najcenniejsza z kolonii angielskich grozi powstaniem. Zajęta kłopotami domowymi, Anglia ani pomyśli o ratowaniu Francyi i Rosyi, zwłaszcza że do Rosyi nie ma dostępu.

„Wpadniem zniecka, bo wiatr z tamtej strony:”

„Łup jest tak pewny, jak nasz!”

Taką to chwilę wybrał cesarz Wilhelm dla wypowiedzenia wojny.

W narodzie niemieckim, upojonym swoją wielkością, odurzonym obietnicami łatwych zwycięstw, zmęczonym ciągłymi oczekiwaniami wojny, oszukany co do właściwego powodu wojny, zapanowała wielka radość.

Ale... któż tedy jest rzeczywistym sprawcą tej wojny, tak strasznej, tak wielkiej, jakiej świat jeszcze nie widział? Sprawcą moralnym i sprawcą materialnym, który własnym rozkazem stwierdził swoją działalność w notach posłanych Rosyi i Francyi?

Dalej, kto jest sprawcą tego, że przed wejściem prusaków uciekają mieszkańcy wsi, miasteczek i miast, jak niegdyś uciekali przed napadem hordy tatarskiej? Kto wyrzekł pamiętne słowa:

„Nie dawać pardonu!”

Na powyższe pytania każdy Czytelnik z łaski siebie odpowie.

S. R.

# KRONIKA.

(x) **Od Redakcji.** Numer wczorajszy wieczorny „Rozwoju“ z przyczyn niezależnych od Redakcji nie wyszedł wcale z pod prasy.

(x) **Komitet narodowy.** W „Birż. Wied.“ czytamy: Polscy działacze społeczni zwrócili się do władz centralnych z prośbą o pozwolenie na utworzenie Komitetu narodowego, w którego skład mają wejść posłowie polscy do I, II, III i IV Dumy.

(k) **Z wydziału budowlanego.** Gubernator piotrkowski upoważnił wydział budowlany przy magistracie łódzkim do załatwienia w formie ostatecznej wszystkich spraw, mających związek z budownictwem, bez przysyłania odnośnych planów do zatwierdzenia rządowi gubernialnemu.

(k) **Nowe szkoły początkowe.** Naczelnik dyrekcyj naukowej zawiadomił prezydenta Łodzi, że część funduszu, przeznaczona na otwarcie nowych szkół początkowych, wypłacona zostanie z kasy skarbowej w Warszawie, wobec czego otwarcie tych szkół nie napotyka trudności. Przypominamy, że według projektu, ma być otwartych 15 szkół polskich, 19 niemieckich (?) i 16 żydowskich.

(x) **Ze szkół.** Z rozporządzenia kuratora warszawskiego okręgu naukowego rozpoczęcie lekcyj w szkołach prywatnych z prawami szkół rządowych odroczone zostało do dnia 14 października r. b.

(a) **Z Czerwonego Krzyża.** Zatwierdzony został Łódzki Oddział Polskiego Komitetu niesienia pomocy sanitarnej rannym wojownikom, którego centrala znajduje się w Warszawie.

Towarzystwo używa znaku Czerwonego Krzyża z wyobrażeniem Syreny. Odpowiednie opaski przywiezie do Łodzi specjalny pełnomocnik Centrali dla Łódzkiego Oddziału, oczekiwanego tu dzisiaj lub najdalej jutro.

(k) **Personel łódzkiego oddziału lotnego sanitarnego.** Lekarze, fclerzy, siostry i bracia miłosierdzia, sanitaryuszy oraz sanitaryusze, pragnący udać się na plac boju w charakterze członków łódzkiego lotnego oddziału sanitarnego, winni złożyć odnośne podania na imię prezesa Komitetu centralnego Czerwonego Krzyża (ulica Pańska Nr. 1).

(a) **Pomoc dla rannych.** Wczoraj w sali Hotelu Manteuffla odbyło się posiedzenie centralnego komitetu łódzkiego oddziału Tow. Czerwonego Krzyża.

Przyjęto do wiadomości, że gubernator piotrkowski zatwierdził wybór członków honorowego komitetu. Jako członkowie centralnego komitetu wybrani zostali dodatkowo inżynier Wagner i Jan Stefanus.

W sprawie organizacji lotnego oddziału Czerwonego Krzyża zdawał relację dr. A. Goldman, który delegowany był do Warszawy jako członek rady lekarskiej, w celu zebrania potrzebnych informacji.

Oddział posiadać ma dwie kuchnie polowe: jedną dla rannych, drugą dla personelu sanitarnego.

Wybrano komisję, złożoną z dwóch lekarzy rady lekarskiej oraz p. Jana Stefanusa i inżyniera Wagnera, która opracuje kosztorys organizacji projektowanego oddziału lotnego.

Kosztorys ten przedstawiony będzie na następnym posiedzeniu w nadchodzący poniedziałek.

(x) **Uroczystość flag.** W niedzielę, poniedziałek i wtorek ozdóbcie, Obywatele miasta Łodzi, pierś waszą chorągiewkami wszystkich sprzymierzonych z nami państw w walce ze wspólnym naszym wrogiem! Dzień to dla nas święteczny!

Łódzki lotny oddział polowy chce naszym braciom rannym nieść pomoc na polu bitwy, igoić rany i ocalić im młode życie.

Łodzianie, nie poskąpcie grosza na oddział lotny! Łodzianie, wystąpcie jak zjednoczona armia.

Duchowni wszystkich wyznań niech złotemi usty wzywają swoje owieczki do chętnego składania swych ofiar na ołtarzu rannych.

Oto ostatnia prośba Komitetu „Uroczystości Flag“ do wszystkich!

(a) **Z rady lekarskiej.** Wczoraj na posiedzeniu rady lekarskiej wspólnie z zarządem komitetu ewakuacyjnego opracowano regulamin, dotyczący akcji na stacjach ewakuacyjnych, mającej na celu jaknajskuteczniejsze okazanie pomocy rannym, przybyłym do Łodzi.

Regulamin ten obejmuje kilka punktów, mianowicie: 1) sygnalizacja o przybyciu pociągu z rannymi; 2) wizytacja chorych w wagonach; 3) obowiązki dyżurnych co do czuwania nad dokonywaniem opatrunków; 4) utrzymywanie porządku na stacji ewakuacyjnej i t. d.

(x) **Pokwitowania.** Komisja Finansowa Głównego Komitetu Obywatelskiego prosi osoby i firmy, które jeszcze nie otrzymały pokwitowań na zdeponowane wartości, służące jako zabezpieczenie pożyczek wypłacanych bonami, o zgłaszanie się po odbiór do biura Komisji w Banku Handlowym w Łodzi codziennie oprócz środy i soboty między 10—12.

(k) **Nowa taksa na artykuły spożywcze.** Gubernator piotrkowski z dniem 20 września zatwierdził nową takse na artykuły spożywcze dla Łodzi. Nowa taksa rozklejona została na rogach ulic, jak również w piekarniach, masarniach oraz sklepach kolonialnych naszego miasta.

(a) **Wygórowane ceny.** Mimo ustanowionej przez władze ceny mąki, wielu handlujących podnosi je dowolnie w celach spekulacyjnych. Na przykład na Górnym Rynku za pud mąki nr. 1, która według taksy kosztować winna 1 rb. 80 kop, do 2 rb., żądają po 2 rb. 70 kop. do 3 rb. 20 kop. Należałoby ukrócić ten wyzysk handlujących.

(a) **Węgiel dla Łodzi.** Otrzymało tutaj z miarodajnego źródła telegraficzną wiadomość, że z pierwszych trzech dla Warszawy przeznaczonych ładunków węgla donieckiego Łódź nie może otrzymać ani jednego wagonu. Natomiast czwarty transport w ilości dwóch pociągów — około 70 wagonów — będzie skierowany bezpośrednio do Łodzi. Przybycia tego węgla spodziewać się można najdalej za 10 dni. Repartycja tego cennego kruszcza powierzona zostanie Komitetowi Obywatelskiemu. Węgiel doniecki w chwili obecnej kalkuluje się w cenie niższej trzech rubli francu Łódź.

(h) **Aresztowanie nafty.** W ostatnich dniach aresztowano kilka wozów nafty, którą bez pozwolenia Komitetu Obywatelskiego chciano wywieźć z Łodzi.

(h) **Skonfiskowano cukier.** Na szosie przed Luźmierzem aresztowano wóz naładowany cukrem, który był przykryty wapnem niegaszonym.

(a) **Wyzysk handlujących.** Wczoraj przybyło na targ kilku handlujących, którzy, zakupiwszy kilka wozów kartofli w okolicach Łodzi, żądali po 50 kop. za ćwiartkę, mimo że według zatwierdzonej przez gubernatora taksy pud kartofli kosztować winien 25 kopiejek.

Sprzedawcę, wyzyskującego ludność miejscową, pociągnięto do odpowiedzialności.

(a) **Wysrubowanie oem.** Jak wiadomo, z powodu braku węgla, torfu i wogóle materiału opałowego, mieszkańcy gotują potrawy na spirytusie.

Skorzystali z tego różni sklepikarze i zaczęli wysrubowywać cenę spirytusu do palenia.

Wobec tego przedstawiciel Łódzkiego oddziału relikwicyjacji warszawskiej, p. Praszkiel, podaje do wiadomości, że cena za 1/4 wiadra spirytusu wynosi 70 kop., a za 1/20—16 kop. wraz ze szkłem; przyczem do ceny tej włączone są procenty dla sprzedawców.

(a) **Z fabryki Tow. akc. I. K. Poznańskiego.** Wczoraj z powodu wyczerpania się zupełnego zapasów węgla, wszystkie oddziały fabryki Tow. akc. I. K. Poznańskiego zostały zamknięte. Skutkiem tego 7,000 robotników pozostało bez zajęcia.

(k) **Z sekcji zbierania ofiar.** Wczoraj o g. 4 po poł. w Domu ludowym odbyło się posiedzenie organizacyjne Sekcji zbierania ofiar przy Komitecie obywatelskim niesienia pomocy biednym. Do prezydiu sekcyi weszli pp. inż. Edward Wagner, inż. M. Daszkowski, Z. Fiedler, M. Zimowski i Baruch.

Następne walne zebranie członków sekcyi odbędzie się we wtorek 29 b. m. o godz. 4 po poł. w Domu ludowym.

(a) **Ze Stow. aptekarzy w Łodzi.** Wczoraj w lokalu przy ul. Cegielnianej № 63, odbyło się nadzwyczajne zebranie Stow. właścicieli aptek w Łodzi, któremu przewodniczył p. B. Gluchowski.

Przewodniczący zaznaczył, że ponieważ wypadki

wojenne zastały członków Stow. zupełnie nieprzygotowanych, chwila obecna wymaga koniecznie wspólnego porozumienia się.

Udział członków Stow. jako będących poza zakresem działań wojennych wyrazić się powinien w trzeźwej myśli o potrzebach narodowych i chętną a szczerą oliarności dla nędzy naszych pozostałych współbraci, wreszcie w pomocy dla rannych, którą społeczeństwo organizuje. Nieś należy, co kto może i składać na ołtarzu dobra społecznego, a przekonanie, że godnie spełniono obowiązek w chwili dziejowej, będzie najlepszą nagrodą.

Po szerszym omówieniu sprawy będącej przedmiotem obrad, zebrani uchwalili jednomyślnie, aby właściciele aptek w Łodzi wspólnie poparli działalność Polskiego Komitetu niesienia pomocy rannym w Łodzi, deklarując ofiary jednorazowe oraz składki miesięczne. W tym celu ułożono specjalną listę imienną.

Obecni na zebraniu w liczbie 15 złożyli na ręce skarbnika p. Wiktora Wagnera składki jednorazowe w gotówce rb. 205, a prócz tego zadeklarowali składki miesięcznych rb. 90.

Składki miesięczne obowiązują przez cały czas trwania wojny i w ciągu trzech miesięcy po zawarciu pokoju.

Wzmiarkowana cyfra powiększy się, gdyż do wszystkich nieobecnych na zebraniu właścicieli aptek, zarząd Stow. rozesła listę, na której każdy przy swoim nazwisku zadeklaruje odpowiednią składkę.

(a) **Z Resursy rzemieślniczej.** Onegdy wieczorem, w lokalu, przy ul. Widzewskiej № 117 odbyło się posiedzenie zarządu, pod przewodnictwem wice-prezesa p. Maryana Bawarskiego. Zastanawiano się nad dalszą działalnością Resursy. Po ożywionej dyskusji, postanowiono, aby Resursa działała w kierunku społeczno-dobroczynnym. Na razie uchwalono urządzić dwa koncerty z programem patriotycznym, z których dochód przeznaczony będzie na obiady dla głodnych dzieci.

Udział w koncercie wezmą siły artystyczne zawodowe i amatorskie z Łodzi.

Do organizacji zapowiadanych koncertów zaproszeni zostali p.p. W. Gutowski i Z. Szczepański.

(a) **Przewóz zapasowych.** Rezerwicy z powiatu sieradzkiego i łaskiego, zaskoczeni wojną w Kaliszu i innych miejscowościach, zajętych przez niemców zaraz po wybuchu wojny, którzy nie zdążyli wówczas stawić się do poboru, zgłosili się obecnie dobrowolnie i dzisiaj dostawieni zostali w wagonach pabianickiej kolci elektrycznej do Łodzi, skąd udadzą się do armii.

(a) **Osobiste.** Senator Neudhardt wczoraj o g. 7 m. 35 rano wyjechał do Warszawy.

(a) **Ochotnicy.** Wczoraj i onegdaj opuściło Łódź udając się do Warszawy, kilkadziesiąt mieszkańców naszego miasta, polskiej narodowości, pragnących ciągnąć się do armii czynnej w charakterze ochotników.

(a) **O otwarcie kredytu.** Wczoraj wyjechał do Warszawy dyrektor Tow. Kredytowego m. Łodzi, p. Leon Gajewicz i członek dyrekcyj budownictwa Dawid Lande, i p. Suligowski, w celu otwarcia rachunku bieżącego w banku Państwa na zastaw papierów procentowych kapitału zarobkowego Tow. na opłaty kuponów i listów wylosowanych.

(h) **Ucieczka.** Wielu mieszkańców z Warty i Sieradza ucieka do Warszawy i dalej, nie zaostrzywszy się w ubrania cieplejsze.

(a) **Wydawanie koksu.** Dotychczas zamiast węgla robotnicy fabryki akc. Tow. I. K. Poznańskiego otrzymywali koks w cenie po 90 kop. za korzec. Mimo zamknięcia fabryk administracja wydawać będzie w dalszym ciągu koks po tej samej cenie.

(a) **Zniszczenie parkanu cementarnego.** Donosiłszy, że z powodu drożyzny materiału opałowego, zdarzyły się wypadki, że biedni ludzie rozbierali płoty, aby tą drogą zdobyć drzewo na opał.

Notujemy znów świeży fakt: Onegdajszej nocy zaczęto niszczyć parkan drewniany, okalający cementarni żydowski. Usłyszawszy hałas, dozorca cementarni dał kilka strzałów w powietrze. Szkodnicy ratowali się ucieczką.

(p) **Z głodu.** Na ulicy Piotrkowskiej przed domem — 25, Dwójra Naparstnik, żona rezerwisty lat 23, znaleziona została na chodniku w zupełnym wyczerpaniu sił z głodu.

W takim samym położeniu na ulicy Aleksandrowskiej № 24, znalazła się Mosze Boerman żona handlarza ulicznego, lat 36.

(h) **Zduńska-Wola.** Dziś przybyły do Łodzi mieszkańiec Zduńskiej-Woli opowiada, że wojska niemieckie stoją o 8 wiorst od miasta. Mieszkańcy Zduńskiej-Woli wyjeżdżają pośpiesznie w stronę Łodzi.

(a) **Ze zgierskiej szkoły handlowej.** W zgierskiej 7-klasowej szkole handlowej odbywają się już wykłady we wszystkich klasach i oddziałach, przy frekwencji uczniowskiej zaledwie o 30 mniejszej, niż w ubiegłym roku szkolnym.

(a) **Sekoya żywnościowa.** Komitety obywatelskiego w Zgierzu w 4 tygodniu swej działalności wydała 494 rodzinom rezerwistów: chleba 8 339 f., mąki 1014 f., soli 415 i 1 czwarta f., cukru 508 i 1 czwarta f., kartofli 16,350 f. i gotówki 92 rb. 20 k. Razem na sumę 627 rb. 43 k.

(k) **Wielki pożar w okolicy.** We wsi Przygłów, stacji kolejki Sulejów-Piotrków, w ubiegły czwar-



tek o godz. 12 w poł. od iskry parowozu kolejki wybuchł groźny pożar, który strawił dwadzieścia kilka budynków, domów mieszkalnych, stodoł itd.

Straty znaczne.

W akcji ratowniczej brały udział straża ogniowa ochotnicza z Sulejowa i Piotrkowa.

**S Z T U K A.**

(x) **Z teatru.** Artyści Teatru Zjednoczonego, odegrają w niedzielę, dnia 27 b. m., w Teatrze Polskim przy ul. Cegielnianej: o godz. 3 i pół po poł. „Wojna z żonami“, farsa w 3 aktach z franc. w tłum. H. Morozowicza. Ceny miejsc: od 5 kop. do 50 kop.; Łoża na 4 osoby 2 rb., na 6 osób — 3 rb. O godz. 7 i pół wieczorem „Tajemnice Warszawy“, sztuka w 5 aktach ze śpiewami i prologiem P. Koźmińskiego, muzyka Sonnenfelda. Ceny miejsc: od 10 kop. do 75 k. łoże na 4 osoby 3 rb., na 6 osób — 4 rb.

W antraktach przygrywać będzie orkiestra.

(x) **Teatr Ludowy.** W nadchodzącą niedzielę, dnia 27 b. m., po raz drugi Teatr Ludowy (Przejazd 34) daje „Obronę Częstochowy“, dramat historyczny Elizy Bośniackiej; 20 proc. docho- du teatr przeznaczona na Komitet Obywatelski. Po- czątek przedstawienia o godz. 5 po poł. Ceny miejsc od 10 do 50 kop.

W „Birż. Wjed.“ czytamy:

Ostatnimi czasy w związku z odezwą Na- czelnego Wodza odbywały się pertraktacje po- między polskimi a rosyjskimi działaczami spo- łecznymi w sprawie przyszłych stosunków pol- sko-rosyjskich.

Pertraktacje te chwilowo ustały, ponieważ osoby biorące w nich udział uznały, iż ustale- nie jakichkolwiek bądź przesłanek konkretnych jest w chwili obecnej przedwczesnem.

**WOJNA.**

**Bliska możliwość nowej wojny.**

Odesa, 26 września (P.) Pisma ogłosiły ko- munikat informujący, że dla uniknięcia nieściśle- go rozumienia obecnej sytuacji w Turcyi, pu- bliczność czytająca powinna wiedzieć, że Turcyja znajduje się ostatecznie pod wpływem i naci- skiem Niemiec i gotowa jest zaangażować się w awanturę.

Wystąpienie Turcyi przeciwko Rosyi jest bardzo możliwe, na co wskazują przygotowania do akcji wojennej.

W takich warunkach możliwe jest ukazanie się nie tylko okrętów pojedynczych, lecz i całej floty tureckiej na morzu Czarnem w zamiarze wysadzenia na ląd transportów wojska, nie wy- łączając usiłowań lądowania w pobliżu Odesy

Okoliczność powyższa nie powinna niepo- koić ludności, gdyż flota czarnomorska znajduje się w zupełnym pogotowiu i bacznie śledzi wy- darzenia w Turcyi. Siły floty czarnomorskiej nieustępują siłom floty tureckiej, przeciwnie przewyższają je.

Uskutecznianie lądowania bez pomocy na morzu jest nierozsądne. Jeżeli turcy zaryzy- kują wylądowanie transportu wojska, to próba ta z góry skazana jest na niepowodzenie.

**„Zeppelin“ nad Warszawą.**

Warszawa 26 września (WAT) Dziś o godz. 5.30 rano ukazał się nad miastem Zeppelin nie- miecki w asyście dwóch aeroplanów. Do nie- proszonych gości dano kilka salw z armat i kar- taczownic. Według wszelkiego prawdopodobień- stwa Zeppelin został trafiony, gdyż stopniowo zniżył lot i nachylał się, aż znikł na widnokrę- gu. Panuje przekonanie, iż spadł gdzieś za mia- stem, to też rozpoczęto poszukiwania, które, jak dotychczas, nie dały rezultatu.

**„Zeppelin“ w niewoli.**

Petrograd 26 września (WAT) Wczoraj przy- wieziono tu na specjalnie skonstruowanych plat- formach olbrzymi balon systemu Zeppelina po- strzelony, a następnie wzięty do niewoli na jed-

nm z rosyjskich terenów walki. Balon ten, be- dący w zupełnie dobrym stanie, został przewie- ziony na pole ćwiczeń lotniczych.

**Na terenie francuskim.**

Paryż, 25 września (P.). Komunikat urzę- dowy ogłasza: Na lewym skrzydle walczą zacię- cie wojska francuskie, operujące między rzekami Somme i Oise, przeciw korpusom nieprzyjaciel- skim, zgrupowanym w rejonie Ternier-Saint-Quen- tin, a ściągniętym częścią z Wogezów i Lotaryn- gii. Wojska te przewieziono koleją żelazną przez Leodym i Valenciennes.

Na północ od rzeki Aisne aż do Berri au Bac nie zaszły zmiany istotne.

W centrum francuzi posunęli się na wschód od Reims:

Na wschód od Argonny nie zdołał nieprzy- jacieli wyprowadzić wojsk swoich z Varenne. Na prawym brzegu Mozy nieprzyjacieli się obwaro- wał i ostrzeliwał fort Varoge.

Z drugiej strony, na południu od Verdun, francuzi panują dalej na prawym brzegu Mozy. Wyszedszy z Toul, posunęli się do rejonu Be- aumont.

Na prawym skrzydle francuzi odparli nie- znaczne natarcia nieprzyjacielskie na wschodzie od Luneville.

Nieprzyjacieli zrobił kilka wycieczek na linii Vecouze-Blette.

Paryż, 25 września (P.). Urzędowe. Godz. 11 wieczorem.

Na lewym skrzydle, na północnym zacho- dzie od Noyon, nasze oddziały przedgwie starły się z wojskami nieprzyjacielskimi i zmuszone były rankiem nieco się cofnąć. Kiedy nadeszły posiłki, wznowiły natarcie. W tym okręgu walka wazy się niezwykle zacięcie.

W centrum niema zmian żadnych.

Na prawym skrzydle nieprzyjacieli pod na- ciskiem wojsk naszych, napierających od Namoy i Toul, zaczął ustępować na południe Vevre.

Na prawym brzegu Mozy bitwy trwają. Tu niemcom powiodło się dojść do Saint Mizel, ale nie zdołali przepawić się przez Mozę.

**Opinia wybitnego strategika.**

London, 26 września (WAT.) „Daily Mail“ zamieszcza oświadczenie pułkownika Tomsona, powagi w sprawach strategii, w kwestyi obecne- go stanu walki na terenie francuskim. Tomson jest zdania, że niemcy, zrażeni niepowodzeniem swego „oszałamiającego“ planu wyprawy na Paryż, zaniechają wszelkiej akcji czynnej na te- renie francuskim, ograniczając się do obrony.

Już obecnie można twierdzić z całą pewno- ścią, że główny punkt działań wojennych prze- nieśli oni na wschód gdzie koncentrują olbrzy- mie masy wojska. Tomson oczekuje w ciągu 10 dni najbliższych walnej rozprawy na froncie południowo-wschodnim Niemiec, lub na pogr- aniczu Śląska. Do tej zmiany frontu zniewolił niemców rozgrom armii austriackiej przez ro- syan.

**Złowroźno milczenie.**

Kopenhaga, 26 września. (WAT) Pisma tu- tejsze donoszą, że w ciągu dnia wczorajszego niemiecki sztab główny znów nie nadesłał żad- nego sprawozdania z francuskiego teatru walki. Ludność niemiecka wnioskuje na tej zasadzie, iż niepowodzenia oręża niemieckiego we Francyi są coraz większe. „Berl. Tageblatt“ wyraża zu- pełnie otwarcie przekonanie, iż pozycje nie- mieckie pod Verdun, otoczone z trzech stron przez wojska sprzymierzone, znajdują się w nie- słychanem niebezpieczeństwie. Przygnębienie i rozgoryczenie wzrasta.

**Dokładność niemiecka.**

Reims, 25 września (P.). Niemcy wznowili bombardowanie katedry,

**Turcyja a Stany Zjednoczone.**

London, 26 września (WAT.) Donoszą tu z Nowego Yorku, że poseł turecki w Waszyngtonie wręczył rządowi Stanów Zjednoczonych notę rządu tureckiego w odpowiedzi na protest z po- wodu zniesienia kapitulacji.

Nota turecka utrzymana jest w tonie bardzo ostrym, prawie wzywającym, co w sferach dy- plomatycznych budzi wielkie zdziwienie. Panuje przekonanie, iż należy to zawdzięczać wpływom Niemiec.

Petrograd, 26 września (WAT.) Tutejszy am- basador turecki oświadczył, że nota turecka de- rządu St. Zjedn. ma wszelkie cechy wyzwania po- adresem Ameryki.

Cel tego wystąpienia jest wprost niezro- zmiemy. Czyżby i Turcyja zachorowała na mega- manie?

Domyślamy się jakiejś inspiracji, co p- dziej, czy później wyjaśnić się musi.

**„Wojna święta“.**

Rzym, 26 września (WAT.) Pisma tutejsze donoszą z Konstantynopola, że panislamistyczna agitacja prowadzona jest w całej Turcyi go- łąckowo. We wszystkich meczetach odbywają się nabożeństwa „wojenne“, na których duchowi zupełnie otwarcie proklamują wojnę świętą, wz- wając do udziału w niej wszystkich mahom- tan.

**Brak mundurów i broni.**

Petrograd, 26 września (P.) W armii austry- ackiej daje się odczuwać brak mundurów i bro- ni dla żołnierzy. Ministerjum wojny wzywa oso- by, pragnące podjąć się dostawy pomienionych przedmiotów.

**W dokach niemieckich.**

Petrograd 26 września (P) Z polecenia rzą- du niemieckiego zamknięto szereg pism, które wydrukowały schemat porównawczy sytuacji na froncie zachodnim, z czego wynika, że niemcy cofnęli się. We wszystkich dokach niemieckich i fabrykach budowy okrętów praca odbywa się w przyspieszonym tempie. — Rząd spodziewa się, że nowo budowane okręty ukończone będą wcześniej. W liczbie budujących się dreadnoughtów typu okrętowego znajdują się trzy: „König“, „Grosser Kurfürst“ i „Markgraf“, które należy uważać za prawie ukończone.

**Wojna serbsko-austriacka.**

Nisz, 26 września. (WAT) Komunikat urzę- dowy donosi, że wczoraj wojska czarnogórsko- serbskie, posiłkowane przez oddziały francuskie, rozbiły doszczętnie główną południową armię austriacką, operującą na brzegach rzeki Dryny. Armia ta liczyła około 300 tys. ludzi.

**Bombardowanie Białogrodu.**

Białogród, 24 września (P.) Nieprzyjacieli usiłował zawładnąć dwiema wyspami na rzece Sawie blisko Białogrodu, przyczem serbowie znieśli doszczętnie dwa bataliony austriackie i zajęli dwie wyspy. Wieczorem ostrzeliwali z cięż- kich dział baterie nieprzyjacielskie, daleko za Zemuniem. Działanie ognia było wyborne, gdyż artylerię nieprzyjacielską zmusiło do mil- czenia. Szkody, zrządzone Białogrodowi, prze- wyższają 20 milionów denarów. Zniszczeniu zupełnemu uległa najlepsza część miasta, Terra- cya. Zniszczenia zrządzone zostały i w innych dzielnicach. Są też ofiary w ludziach.

**TELEGRAMY.**

**Zycie ekonomiczne w Królestwie Polskim.**

Petrograd, 26 września (WAT.) Pisma tu- tejsze donoszą, że minister handlu Timaszew wystawał do prezesa ministrów p. Goremykina list z gorącą prośbą, aby ten poparł możliwie najszerzej starania rady Towarzystwa przemy- słowców Królestwa Polskiego o podtrzymanie życia ekonomicznego w Królestwie w związku z wojną i jej smutnymi następstwami.

Jednym z środków zmierzających do tego celu byłoby, zdaniem p. Timaszewa, aby kasa państwowa natychmiast rozpoczęła regulowanie w możliwie szerszym zakresie należności za obstalunki rządowe i dostawy dla intendentury.

Również pożądanem, a nawet koniecznem jest, aby Bank Państwa udzielił w większym niż dotychczas zakresie kredytu akcyjnym bankom polskim.

**Stracenie morderców.**

Kopenhaga 26 września (W.) Otrzymało wła- domość, iż przewiezieni z Scrajewa do Wiednia sprawcy zamachu na arcyksięcia Franciszka-Fer- dynanda, Princip i Gabrinowicz, na mocy wyro- ku sądu wojennego zostali straceni.

## Podziękowanie

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę podczas eksportacji i w dniu pogrzebu naszymu ukochanemu

ś. p.

# ADOLFOWI RAUSZOWI

Sz. Duchowieństwu, a w szczególności ks. prałatowi Tymienieckiemu oraz Cechowi Rzeźników, składają z głębi zbolatego serca serdeczne „Bóg zapłać“.

2792

**ŻONA I RODZINA.**

### Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Upraszamy na łamach poczytnego Pańskiego pisma o umieszczenie sprostowania na list otwarty z dnia 18 września r. b.

Zebrałszy adresy wszystkich znanych nam jako aktorów, zwołaliśmy zebranie koleżeńskie w obecności członka komitetu obywatelskiego p. Z. wybraliśmy repertuar możliwy w tym zespole i obsadziliśmy

każdego według jego zdolności. W obsadzie pominięto jedynie osoby nieznanne nikomu z nas z pracy scenicznej, podszycujące się pod miano aktorów.

Z reszty osób, pani Sławińska wykreśliła się od udziału chorobą (co nie przeszkadzało jej już być zdrową w następny dzień). Pani Modzelewska, obrażona, że jej na razie nie obsadzono, odezwała się, że jeszcze może nam dopłacić i wyszła, trzasnawszy drzwiami przed nosem. Pan Jasiński w imieniu żony oświadczył, że roli charakterystycznej jego żona grać nie będzie, a on sam również obrażony, zwrócił po-

wierzoną mu rolę lokaja, jak również p. Śmiałowski rolę chłopca. Wobec tego zmuszeni byliśmy dobrać na 5 role amatorów i zapłacić im.

I gdzież tu pokrzywdzeni? Dostali ci co pracowali, a od udziału w tej pracy nie wyłączałyśmy nikogo, na świadectwo czego posiadamy imienną listę oraz świadka w osobie członka komitetu obywatelskiego p. Z., o reszcie nie wspominałyśmy, gdyż są to osoby uprawiające przeważnie na własną rękę sposobem rabunkowym profesję aktorów gdzieś po prowincji.

Dziękując z góry za umieszczenie niniejszego sprostowania, zaznaczamy, że więcej na pretensje takich osobników odpowiadać nie będziemy.

Artyści zjednoczeni:

J. Wisnowska, M. Jaglątkowska, A. Śniatyńska, St. Miciński, Ludwik Szejer, A. Szarkowski, Teofil Gamski, Stefan Szosland, A. Ołędzki, W. Łabędzki, Adam Tartakowicz.

## OFIARY.

Na biednych.

(Do uznania Redakcji „Rozwoju“).

Bezimiennie 3 rb.

## Zarząd eksploatacyi ŁÓDZKICH RZEŹNI MIEJSKICH

ul. Inżynierska 1. Tel. 46 i 14-65

wydzierżawia przedziały chłodnicze do przechowywania mięsa i wyrobów masarskich, jak również specjalne ubikacje do przechowywania ryb. Poleca również lód sztuczny po 15 kop. za pud na miejscu, bez odstawy. 2119

## ZAKŁAD FREBLOWSKI Maryi Łuczowskiej

ul. Piotrkowska 120. ul. Piotrkowska 120.

Przyjmuje dzieci od lat 3 do 7. Zapisy przyjmuje codziennie od godz. 10 — 3 po poł. 2686

## W PABIANICKIEJ 7-mio KLASOWEJ SZKOLE HANDLOWEJ

lekcje rozpoczną się w d. 1 Października. Członkowie rady pedagogicznej proszeni są o przybycie nie później jak 28 września

## KURSY HANDLOWE pod kierunkiem STANISŁAWA LIPIŃSKIEGO

PIOTRKOWSKA Nr. 157. TELEF. 8-58. WYKŁADY ROZPOCZĘTE. Zapisy przyjmuje kancelarya Kursów od 7 do 9 wiecz. Przy opłacie wpisowego wszelkie możliwe ulgi i ustępstwa. 3001

## POTRZEBNI CHŁOPCY do mechanicznej ślusarni

kilku mają początki ślusarstwa zgłaszać się Widzewska 119. F. Szczeciński. 2778

## Potrzebni są ślusarz

obeznany z czesankowem maszynami firmy Elsaessichte Maschinenbau Gesellschaft, model P. L. i ślusarz do selfaktorów i dorosli, proszeni są o złożenie swoich ofert w Administr. gazety pod lit. „A. B. 100“. 2786

## ZAKŁAD FREBLOWSKI W. Lipskiej

ul. Widzewska 82. Przyjmuje dzieci od lat 3-7, zapisy codziennie. 2760

## Na opał

kilkadziesiąt zupełnie suchych kłoci olszowych i brzeziny, sprzedaje dom. Zeromin, p. Tuszyń. 2782

## NAUCZYCIEL

udziela korepetycji oraz przysposabia na różne świadectwa. Piotrkowska 117 m. 17; zastępstwo od 5—8. 2722

## KAPELUSZE

Prasowanie kapeluszy jak nowe szybko i tanio. 2790

## Dr. Roman Sobalski

Choroby oczu. Przyjmuje od 10—12 rano i od 5—7 pp., w niedziele i święta od 10—12 rano. PRZEJAZD NR 14. 2611

## Dr. L. PRYBULSKI

Poludniowa № 2, tel. 13-59. Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie chorób skóry i włosów przypomocy słońca wysokogórskiego (Lampa kwarcowa). Leczenie elektrycznością; elektroliza usuwanie szpecących włosów i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godz. przyjęć: od 8 do 2 i od 4 do 9-jej. Dla Pań osobna poczekalnia.

## ZAGINAŁ PUDELEK

biały, znalazca proszony za wynagrodzeniem zwrócić. Adres: Przejazd 66 u gospodarza. 2794

## Dr. W. Dułkiewicz

Choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych, ul. Mawrot № 1, róg Piotrkowskiej. 9—12 i 5—8, panie 4—5.

## Dr. S. SZNITTKIND

Średnia 3. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, (stosuje 606), kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz, etc). Rano od 8 i pół—11 i pół od 4 i pół—8 i pół. 120

## Dr. H. Sadek

Piotrkowska 120. Przyjmuje zchorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki). Codziennie od 10—11 rano i od 4 do 6 po poł. Telef. 23-10 253

## Akuszerka-masazystka z dyplomem Cesarzowej Akademii medycznej w Petersburgu

praktykująca 20 lat przyjmuje masaż, porody, udziela porad, dyskrecja ścisła. Słomska, ul. Gubernatorska № 14 m. 4. 7777—12s—12

## Choroby uszu, gardła i nosa Dr. B. CZAPLICKI

ordynator szpitala Anny-Maryi Piotrkowska 120. Tel. 32-33. Przyjmuje od g. 11—12 rano i od 5—6<sup>1/2</sup>, p. p. w niedziele i święta od 10—11 rano. 3447

## Dr. Cezary Auerbach

Choroby wewnętrzne i dzieci. Konstantynowska 31. Tel. 36-43. Przyjmuje do 9-jej rano i od 2-jej do 5-jej po poł. 2951

## Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje: od 9<sup>1/2</sup> do 11-jej i od 5—8. W niedziele i święta od 9 do 12-jej. Telef. 25—25. 507

## Adwokat PIOTR LASOCKI

mieszka obecnie: Mikołajewska 27. Sprawy karne i cywilne.

## Lekarz-dentysta P. ŻYTNICKA

Konstantynowska 9. Godz. przyjęć: 9—1 i od 3—8 w.

## BUDOWLANY

zupelnie samodzielny ratynowany praktyk, doskonały niemiecki, potrzeby. Oferty referencye Rozwój „Zelbet“. 2793

## Dr. KAZIMIERZ BRZOZOWSKI

Akuszer-Ginekolog. powrócił, mieszka obecnie ul. Piotrkowska 55, tel. 15-50. 2764

## Orobne ogłoszenia.

AA W miejsce zagubionych, tańszo — szybko sprowadzam nowe paszporty, piszę wszelkie prośby codziennie 5—10 wieczorem. Łódź, Zakątna 78, m. 46, róg Andrzeja. Buralista-katolik. 9508—1

Angielskiego, francuskiego wyuczam w krótkim czasie. Ewangelicka 7 m. 3. 9432-6-5

Akuszerka masażystka przyjmuję zamówienia, udziela porad w domu, dla biednych ustępstwo, dyskrecja ścisła. Słomska, ul. Gubernatorska № 14 m. 4. 7777—12s—12

Meble różne z trzech pokojów zaraz sprzedam za bezcen. Mikołajewska 40, m. 2. 9489—2s—2

Drzewo opałowe na sęgi i pudy skąd po przystępnej cenie. Rzgowska 62. 9495—5—1

Kolejka z wagonikami do torfu poszukiwana do kupna. Oferty pod literami „M. P. U.“. 9486—5—2

Meble wyjeżdżając natychmiast rozprzedam bardzo tanio z kilku pokojów. 9499—2—1

Nauczycielka szkół ludowych poszukuje posady. Wiadomość: ul. Główna 33, m. 14. G 9495—3—3

Pianina nowe, oraz używane. Fortepiany stare tanio. Wynajem pianin. Chódkowski, Mikołajewska 25. 9515—5—1

## Zagubione dokumenty

Adam Malachowski zagubił paszport wydany z gminy Krzykosy, pow. kolskiego, gub. kaliskiej. 9490—3—2

Anna Głowicz zagubiła kwit od paszportu wydany z fabryki Wojdysławskiego. 9497—1

Bronisław Turkiewicz zagubił kartę od książeczki legitymacyjnej wydaną z firmy F. Ramischa. 9504—1

Józef Politański zagubił paszport wydany z gminy Paźniewice, gub. piotrkowskiej. 9475—3—3

Józef Mażczyński zagubił paszport wydany z gminy Bielawy, gub. warszawskiej. 9512

Jadwiga Sztochorska zagubiła paszport wydany z m. Częstochowy. 9506—5—1

Józef Milczarek zagubił kartę od paszportu wydany z Gązowni Miejskiej. 9505—3—1

Kapelak Stanisław zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Schwarca i Szulca. 9509—1

Konstancja Młynarska zagubiła książeczkę legitymacyjną wydaną z m. Łodzi. 9496—3—1

Maryanna Wieszczycka zagubiła kwit od paszportu wydany z fabr. I. K. Poznańskiego. 9505-1

Przybylski Wawrzyniec zagubił paszport wydany z gminy Lubianków, pow. łowickiego, gub. warszawskiej. 9470—3—3

Roman Guzik zagubił paszport wydany z gminy Szynianów, gub. warszawskiej. 9484—3—2

Stanisława Jagura zagubiła kwit od paszportu wydany z fabr. Schwartzta i Szulca. 9507—1

Zaginęła karta mobilizacyjna Z uwalniająca wydana przez komisję wojskową, pow. siedleckiego, na imię Sylwana Lewandowskiego. 9469—3—3

Władysław Wolski zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Hofrichtera. 9494—1

Wacław Szwiągierczak zagubił paszport wydany z magistratu łódzkiego. 9492—1

Zofia Zielińska zagubiła paszport wydany z gminy Chociszew, gub. kaliskiej. 9500—1

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Szwarzchaltza na imię Kazimierza Goldyka. 9498—1

Zaginęło świadectwo od paszportu na imię Władysława Rzeźniczaka wydane z Łódzkich Gazowni Miejskich. 9495—2—1

Zaginął paszport na imię Józefa Gajewskiego wydany z gminy Opatówek, gub. kaliskiej. 9485—3—2

Zaginął paszport wydany z magistratu w Zgierz na imię Stefana Podmieskiego. 9483-3-2

Zaginął kwit od paszportu wydany z fabryki I. K. Poznańskiego na imię Bolesława Szymańskiego. 9502-1